

## UWARUNKOWANIA POZNANIA BOGA PRZEZ CZŁOWIEKA XXI WIEKU W ŚWIETLE PUBLIKACJI KARD. RANIERA CANTALAMESSY OFMCap

**Słowa kluczowe:** Chrystus, człowiek, wiara, serce, Duch Święty, Cantalamessa

**Keywords:** Christ, man, faith, heart, Holy Spirit, Cantalamessa

**Schlüsselwörter:** Christus, Mensch, Glaube, Herz, Heiliger Geist, Cantalamessa

Człowiek jest najważniejszym stworzeniem na świecie. Bez względu na to, jak świat go traktuje, nadal jest najbardziej godny, najbardziej wyjątkowy, a także najwyższy spośród innych stworzeń. Problem polega jednak na tym, że większość ludzi nie wie, kim jest oraz dokąd zdąża. Wielu nie poznało jeszcze Boga, swego Stwórcy i najwyższego Dobra, a także celu, do którego ich powołał. Na tej drodze każdy ochrzczony ma Jezusa Chrystusa jako niezawodnego doradcę i przyjaciela, który prowadzi go przez ciemności świata do celu ostatecznego.

Niniejszy artykuł przedstawia w zarysie myśl znanego kapucyna kardynała Raniera Cantalamessy<sup>1</sup>, który poprzez swoje nauczanie, głoszone konferencje i publikacje stara się współczesnemu światu przekazywać orędzie o Bogu, kochającym i poszukującym każdego człowieka<sup>2</sup>. Dlatego też w pierwszej części artykułu zostanie przybliżony

---

\* Sofia Sahaidachna – magister teologii, studentka na Wydziale Teologii KUL w Lublinie, Teologiczne Studium Licencjackie, Sekcja Teologii Moralnej, ORCID: <https://orcid.org/0009-0009-3434-6097>, e-mail: [sofiasahaidachna31.01.2002@gmail.com](mailto:sofiasahaidachna31.01.2002@gmail.com).

<sup>1</sup> Raniero Cantalamessa – kapłan z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Urodził się we Włoszech w 1934 r. w prowincji Ascoli Piceno. Święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. Jest doktorem teologii i literatury klasycznej. Wykładał historię starożytności chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca w Mediolanie. Jest członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. W 1979 r. zrezygnował ze stanowiska wykładowcy akademickiego, aby poświęcić się głoszeniu słowa Bożego w różnych krajach świata. W 1980 r. rozpoczął swoją posługę jako kaznodzieja Domu Papieskiego. W 2020 r. papież Franciszek mianował go kardynałem. Nadal pełni funkcję kaznodziei apostolskiego, jest też członkiem katolickiej delegacji do spraw dialogu z Kościołami charyzmatycznymi (pentekostalnymi). Opublikował dużą serię wartościowych książek, które przetłumaczono na wiele języków. Por. R. Cantalamessa, *Czystego serca*, tłum. M.A. Gołębiowska, Warszawa 1994, s. 91–92; por. R. Cantalamessa, *Pasterze i rybacy. Rekolekcje dla biskupów, księży i wiernych świeckich*, tłum. K. Stopa, Kielce 2022, s. 313.

<sup>2</sup> Zob. też: M. Zborowski, *Rola aklamacji „Jezus Panem” w teologii kerygmatycznej. Studium na podstawie twórczości o. Raniero Cantalamessy*, „Resovia Sacra” 23(2016), s. 449–565; M. Zbo-

czytelnikowi obraz człowieka oraz jego misji w świecie w ujęciu kardynała Cantalamessy. Część druga dotyczyć będzie Chrystusa jako pomocnika i doradcy tych, którzy wierzą. Natomiast w części trzeciej skupimy się na refleksji dotyczącej odnowy religijnej i duchowej człowieka, związanej z ukształtowaniem nowego i czystego serca, które rozpoznaje i wsłuchuje się w głos Boga we współczesnym świecie.

## 1. CZŁOWIEK I JEGO MISJA W ŚWIECIE

Dokumenty Magisterium Kościoła przypominają, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, powołany do poznania i miłowania Boga<sup>3</sup>. Stwórca chciał, by ludzie szukali Go z własnej woli, gdyż prawdziwa wolność jest szczególnym znakiem obrazu Bożego w człowieku. Osiągnięcie pełnej i błogosławionej doskonałości jest możliwe tylko dzięki bliskości człowieka z Bogiem. Ludzka wolność, która została zraniona grzechem, może zrealizować to ukierunkowanie ku Stwórcy jedynie z pomocą Jego łaski<sup>4</sup>.

Prorok Jeremiasz zapewnia każdego człowieka o Bożej miłości: „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość” (Jr 31,3). Bóg kocha więc człowieka bezinteresownie. Kocha go „po prostu”, zauważa ojciec Cantalamessa, kocha, żeby go spełnić, urzeczywistnić, a nie po to, by być spełnionym czy urzeczywistnionym. W Biblii odnajdujemy wiele podobnych do tekstu Jeremiasza przykładów wskazujących na miłość Boga, mówiących niejako o Bożej szkole miłości. Spoglądając na tę cnotę Boga, człowiek może poznawać i odkrywać, jaka ma być miłość ludzka, miłość do Boga i do drugiego człowieka<sup>5</sup>.

Bóg nieustannie wyczekuje ludzkiego „tak”, będącego wyrazem otwartości na Jego wolę. Trzeba jednak pamiętać, że człowiek bardzo często odpowiada tylko na ową Bożą propozycję, a nie na Boże wymaganie. Bóg stawia nam więc za wzór odpowiedź Maryi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według Twego słowa!” (Łk 1,38) czy też małego Samuela w świątyni jerozolimskiej: „Oto jestem, dla Ciebie, mój Boże. Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (por. 1 Sm 3,10). Przykłady te mogą jednak współczesnego człowieka niepokoić i frustrować, gdyż jest on przewrażliwiony na punkcie swojej własnej wolności. Nie chce, by Bóg w jakikolwiek sposób naruszał tę wolność czy też ją odbierał. Ojciec Cantalamessa przypomina, że w rzeczywistości człowiek nie zwraca uwagi na inne sytuacje życiowe, gdy jego wolność jest prawdziwie atakowana<sup>6</sup>.

Jako patrolog kaznodzieja papieski nawiązuje też w swoich pismach do Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich, m.in. do św. Grzegorza z Nazjanzu, który twierdzi, że człowiek jest mikrokosmosem małego świata. Cantalamessa objaśnia ten

---

rowski, *Cztery fale ewangelizacji. Refleksja o Raniera kard. Cantalamessy na temat głoszenia kerygmatu w historii Kościoła*, „Annales Missiologici Posnanienses” 27(2022), s. 7–24.

<sup>3</sup> Por. KKK 31.

<sup>4</sup> Por. KDK 17.

<sup>5</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, tłum. M. Paździor, Kraków 1995, s. 19–20.

<sup>6</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały! Ewangelia w telewizji: refleksje na temat niedzielnych czytań*, tłum. T. Postrzednik, Kraków 1996, s. 27–28.

obraz, wskazując, że w głębi człowieka panuje chaos spowodowany grzechem, ten zaś z kolei związany jest z podziałem, rozdzieleniem i zamieszaniem. Tym, który wyzwala z chaosu, jest Duch Święty. To On wprowadza człowieka w kosmos, czyli w nowy porządek i harmonię, o ile człowiek tego pragnie i prosi Go o to. Kapucyński kaznodzieja przywołuje tu dla przykładu spotkanie Chrystusa z człowiekiem opętanym przez demona: „[Jezus] zapytał go: «Jak ci na imię?». On odpowiedział: «Na imię mi „Legion”, bo nas jest wielu»” (por. Mk 5,9). W podobny sposób może odpowiedzieć Jezusowi dziś wielu ludzi: Na imię mi Legion, gdyż mam wiele planów, projektów, decyzji. Są one symbolem panującego w człowieku chaosu i rozdarcia<sup>7</sup>.

Z ciemności chaosu wyprowadza człowieka sakrament chrztu. Przyjmując go, usłyszał on pytania i zaproszenie do podjęcia drogi wyzwolenia: Czy wyrzekasz się szatana? Czy wierzysz w Boga? Życie chrześcijańskie już w początkach dziejów Kościoła było rozumiane jako walka, jako duchowe zmagania. Przypomina o tym św. Paweł Apostoł: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich (Ef 6,12). W tej walce człowiek nie jest jednak sam. Jest przy nim Jezus, który już zwyciężył zło i zapanował nad światem. On odebrał szatanowi tę władzę, którą posiadał od chwili, gdy namówił pierwszego człowieka do nieposłuszeństwa. Szatan nie może więc uczynić niczego bez Bożego pozwolenia, a wszystko, na co Bóg mu pozwoli, jest obrócone ku dobru człowieka. Potwierdza to apostoł Paweł: „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru” (Rz 8,28). Pokusa, na którą Bóg zezwala złemu duchowi i jakiej doświadczamy, przyczynia się więc do naszego wzrostu i oczyszczenia. Kardynał Cantalamessa zauważa, że współcześnie wielu ludzi, zwłaszcza wykształconych, nie dostrzega działania szatana, wielu też zaprzecza jego istnieniu, uznając go za wymysł teologów. Tymczasem szatan rzeczywiście istnieje i działa. Nie mówią o nim wyłącznie książki, ale odnajdujemy jego silne działanie we współczesnym świecie, w życiu konkretnych ludzi, w wielu sytuacjach życiowych<sup>8</sup>.

W duchowej walce każdego ochrzczonego niezmiernie ważną rolę odgrywa spowiedź. To w niej objawia się najwyższa godność osoby wierzącej. Oczyszczenie z grzechów dokonujące się w sakramencie pokuty jest także naturalną odpowiedzią na potrzebę ludzkiej psychiki. Polega ona na uwolnieniu się od tego, co mnie obciąża, poprzez wypowiedzenie i ujawnienie prawdy o mnie. Spowiedź, jak wskazuje o. Cantalamessa, powinna być przeżywana jako osobiste spotkanie człowieka ze Zmartwychwstałym, który pozwala dotknąć swoich ran, odczuć moc swojej Krwi, a także doświadczyć radości otrzymanego ocalenia<sup>9</sup>. Kaznodzieja papieski przypomina, że każdy, choćby niewielki grzech trzyma człowieka w niewoli, dopóki on sam nie sprzeciwi się mu i nie odrzuci zła z całą stanowczością. Dopiero wówczas grzech traci kontrolę i władzę nad człowiekiem. Gdy jednak pozostajemy przywiązani do grzechu, trwamy w nim, a przy tym nie chcemy tego zmienić i odmawiamy gotowości odrzucenia zła, to ono nas niszczy, wprowadza w stan wewnętrznej ciemności

<sup>7</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998, s. 69–70.

<sup>8</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 83–87.

<sup>9</sup> Por. R. Cantalamessa, *Kochać Kościół. Medytacje nad Listem do Efezjan*, tłum. F. Mickiewicz, Ząbki 2004, s. 76–77.

i zasmucenia. Natomiast wraz z odważnym wyznaniem grzechów przed Bogiem wchodzimy w przestrzeń błogosławieństwa i pokoju<sup>10</sup>.

W związku z nieustanną walką na drodze chrześcijańskiego życia św. Piotr Apostoł przypomina, kim jest zły duch: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5,8). Natomiast św. Paweł z Tarsu nazywa szatana „władcą mocarstwa powietrza” (por. Ef 2,2). Jak wskazuje o. Cantalamessa, jest on „duchem czasu”, oddziałującym współcześnie na człowieka zwłaszcza za pośrednictwem środków masowego przekazu, telewizji, radia, mediów społecznościowych. Wpływają one bowiem na rzeczywistość, na bieg spraw, kreując je tak, jak chcą. Pokazują wiele rzeczy w zupełnie innym świetle niż Ewangelia. Zadaniem chrześcijanina jest przeciwstawiać się temu mocą wiary, choć bardzo często takie działania jest wyśmiewane i uznawane za odbiegające od ducha czasu.

W swoim nauczaniu kaznodzieja papieski zachęca, by chrześcijanin doświadczający działania szatana nie lękał się nigdy szukać pomocy w Kościele, by szukał jej w sakramentach, zwłaszcza w spowiedzi, a także w modlitwie, choćby w częstym odmawianiu *Różańca*. Jezus przypomina bowiem, że narzędziami do walki ze złym duchem są: post, modlitwa, a także słowo Boże (por. Mt 4,4-10). Cantalamessa wskazuje tu, że post nie musi oznaczać wyłącznie wyrzeczenia się pokarmu. Proponuje, by w życiu duchowym podejmować np. post języka, a więc nie wypowiadać słów, które ranią bliźnich. Można też praktykować post oczu, który oznaczać będzie wystrzeżenie się tych obrazów, które naruszają czystość, zaburzają porządek duszy, rozpraszają na modlitwie. Wyznawca Chrystusa powinien też stanowczo sprzeciwiać się okultyzmowi, spirytyzmowi oraz magii. Kaznodzieja papieski nazywa je bowiem przedsiódkami złego ducha, w które człowiek w sposób nieostrożny wchodzi. Ważne jest zatem, by wyznawca Chrystusa potrafił podejmować refleksję, jakie działania ma podejmować, co korygować w życiu duchowym<sup>11</sup>.

Podjmując refleksję nad człowiekiem, nauka koncentruje się dość często na analizowaniu jego natury, na tym, kim człowiek jest i co posiada od momentu urodzenia. Natomiast Biblia opiera się w tym przypadku na idei powołania. Człowiek bowiem, odpowiadając w swojej wolności na zaproszenie Boga i będąc posłuszny Jego słowu, jest niejako przez Stwórcę na nowo kształtowany, uzdalniany do wypełniania swego człowieczeństwa, do stawania się nowym stworzeniem<sup>12</sup>. W procesie tym wypełniają się słowa psalmisty: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105). W każdej bowiem sytuacji życiowej, nawet tej najtrudniejszej, Bóg ma dla człowieka swoje słowo, które wszystko zmienia. Ono przyciąga ludzką uwagę, rozjaśnia mroki, dominuje nad złem, zwycięża. By odkryć je na duchowej drodze rozwoju, konieczna jest moc z wysoka, moc samego Ducha Świętego (Łk 24,49)<sup>13</sup>. Ojciec Cantalamessa przypomina, że chodzi tu o odnowienie człowieka, określane jako „narodziny z góry”, „narodziny z Ducha” czy też „narodziny ze Słowa Bożego”. Wskazuje w tym przypadku także na sformułowanie, jakiego użył w opisie takich narodzin św. Jan Ewangelista, mówiący o członkach wspólnoty kościelnej: „którzy

<sup>10</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 136–137.

<sup>11</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 83–87.

<sup>12</sup> Por. R. Cantalamessa, *Czystego serca*, s. 22.

<sup>13</sup> Por. R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie. Do światowej ewangelizacji ekumenicznej w przygotowaniu na rok dwutysięczny*, tłum. K. Kozak, Kraków 1999, s. 196.

ani z krwi, ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1,13)<sup>14</sup>. A skoro w innym miejscu ten sam Ewangelista przypomina: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (J 4,19), to – jak zauważa kaznodzieja papieski – człowiek obdarzony doświadczeniem Bożej miłości i zrodzony przez miłość nie może poddawać się lękom, ale przeniknięty miłością, ma na nią Bogu odpowiadać, wierząc, że On wciąż kocha go, teraz, już, na zawsze<sup>15</sup>.

## 2. CHRYSZTUS JAKO POMOCNIK I DORADCA KAŻDEGO, KTO WIERZY

Jan Ewangelista przekazał kolejnym pokoleniom chrześcijan słowa Zbawiciela: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Początek nowej ery w dziejach świata rozpoczyna się od narodzenia Syna Bożego, Jezusa Chrystusa<sup>16</sup>. Imię Jezus w języku hebrajskim oznacza „Bóg zbawia”. Przy zwiastowaniu Anioł Pański nadaje dziecku poczętemu w łonie Maryi to właśnie imię, które wyraża Jego tożsamość oraz misję (por. Łk 1,31)<sup>17</sup>. Anioł nazywa też Jezusa wielkim (por. Łk 1,32). Przymiotnik ten w Starym Testamencie był używany w odniesieniu do samego Boga. Tak mówili o Nim prorocy: „Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje” (Jr 10,6). Określenie to odnajdujemy także w psalmach: „Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście Boga naszego. Góra Jego święta” (Ps 48,2); „Wiem, że Pan jest wielki i że Pan nasz jest nad wszystkimi bogami” (Ps 135,5)<sup>18</sup>.

Według Cantalamessy chrześcijaństwo w świetle objawienia Nowego Testamentu to bardziej osoba niż doktryna, to sam Jezus Chrystus. Dlatego tak bardzo ważna jest żywa, osobista relacja z Nim. Kto bowiem odnalazł Nauczyciela z Nazaretu i pokochał, jak uczynił to np. apostoł Paweł, rozumie jednocześnie potrzebę głoszenia Jego Ewangelii, ponieważ ten żywy Chrystus, którego spotkał, jest także Mesjaszem dla każdego człowieka<sup>19</sup>.

Kaznodzieja papieski wskazuje w swoim nauczaniu na ścisłą więź zachodzącą pomiędzy tajemnicą Wcielenia Syna Bożego a odkupieniem człowieka, stanowiącą centralne miejsce w wypowiedzianym przez Kościół Credo: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”<sup>20</sup>. Dzieło to rozświetla światło zmartwychwstania Chrystusa, które jest fundamentem wiary chrześcijan<sup>21</sup>. Bez niego, jak twierdzi św. Paweł, nasza wiara byłaby „próżna” (1 Kor 15,14), próżne byłoby też przepowiadanie,

<sup>14</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 39.

<sup>15</sup> Por. R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, s. 117.

<sup>16</sup> Por. Д. Хмелевський, *Кехарітомене. Відкрий її дивовижний секрет і ввійди у своє призначення!*, Львів 2022, s. 107.

<sup>17</sup> Por. KKK 430.

<sup>18</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998, s. 139.

<sup>19</sup> Por. R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, s. 130; 153–155.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>21</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 131.

że „Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych” (por. 1 Kor 15,20). Chrześcijanin powinien nie tylko wierzyć, ale poprzez wiarę mieć także głębokie przekonanie, wewnętrzną wiedzę, doświadczenie, że On naprawdę zmartwychwstał<sup>22</sup>. W jaki sposób tego dokonać? Cantalamessa sięga tu do skarbcza Ojców Kościoła i przypomina nauczanie św. Augustyna: „Wierzcie w zmartwychwstanie Chrystusa, bo tylko ci, którzy prawdziwie wierzą, że Jezus zmartwychwstał, są chrześcijanami, bo wszyscy wierzą, że On umarł, ale nie wszyscy wierzą, że zmartwychwstał”<sup>23</sup>. Wskazuje także na słowa Jezusa wypowiedziane do apostoła Tomasza: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29). Przytacza też fragmenty Listu do Rzymian: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Podsumowując: wiara w zmartwychwstanie pozwala człowiekowi wejść w przestrzeń zbawienia, w świat ocalenia<sup>24</sup>. W tej całkowicie nowej i ostatecznej perspektywie można dopiero w pełni zrozumieć słowo Boże: „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2,7). Tytuł Syn Boży wyraża specjalny sposób zjednoczenia Jezusa Chrystusa z Bogiem Ojcem, który objawił się zwłaszcza w tajemnicy Jego krzyża oraz zmartwychwstania<sup>25</sup>.

Jak wskazuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wiara jest cnotą nadprzyrodzoną, darem od Boga, który daje większą pewność niż jakakolwiek inna ludzka wiedza, gdyż jest wsparty na słowie Bożym, niezawierającym kłamstwa. Jednak bez łaski i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego niemożliwe jest uwierzyć, jak też konsekwentnie trwać w wierze<sup>26</sup>. To Duch Święty pomaga człowiekowi wierzyć i wybrać Jezusa jako Pana swojego życia, osobistego Zbawiciela. Według Cantalamessy człowiek dokonujący aktu zawierzenia i zaufania Chrystusowi nie może się mylić<sup>27</sup>. Choć jednocześnie dar wiary, otrzymany niezasłużenie od Boga, człowiek może zawsze utracić. Wskazuje na to apostoł Paweł w przestrodze skierowanej do Tymoteusza, by ten, wsparty mocą prorocत्व wcześniej wskazujących na niego, „toczył dobrą walkę, mając wiarę i dobre sumienie”, ponieważ „niektórzy odrzuciwszy je, ulegali rozbiciu w wierze” (por. 1 Tm 1,18-19)<sup>28</sup>.

Ponieważ wiara w zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem życia chrześcijanina, Cantalamessa stawia pytania: W jaki sposób ją zachować, gdy jest słaba i chwiejna? Jak ją odzyskać, gdy została utracona? A co uczynić powinien człowiek, który nie posiadał jej jeszcze, nie poznał wcale? By zobrazować odpowiedzi, kaznodzieja papieski podaje jako przykład wydarzenia opisane w *Dziejach Apostolskich* (por. Dz 10). Chodzi o wizytę apostoła Piotra w domu setnika Korneliusza, gdzie podczas głoszenia Dobrej Nowiny wszyscy obecni zostali napełnieni Duchem Świętym, a więc poganie otrzymali dar wiary w sposób darmowy. Cantalamessa nazywa to rewolucją w Duchu Świętym, która objawiała się mnogością charyzmatów, uwiel-

<sup>22</sup> Por. R. Cantalamessa, *Tajemnica Wielkanocy*, tłum. G. Niedźwiedz, Wrocław 2002, s. 57–58.

<sup>23</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 131.

<sup>24</sup> Por. tamże.

<sup>25</sup> Por. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 279–280.

<sup>26</sup> Por. KKK 153–154;157.

<sup>27</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 61.

<sup>28</sup> Por. KKK 154;162.

bieniem oraz radością. Wiara zgromadzonych w domu Korneliusza zrodziła się ze słuchania słowa Bożego i nie była ona infantylna, naiwna czy ślepa<sup>29</sup>. U podstaw tej wiary leży głoszenie kerygmatu, czyli Dobrej Nowiny o tym, że Jezus został ukrzyżowany, zmartwychwstał, wstąpił do nieba, że On żyje, a spełniły się w Nim wszystkie proroctwa Starego Testamentu<sup>30</sup>.

Tak więc, jak zauważa Cantalamessa, wiara rodzi się oraz wzrasta na gruncie głoszonego kerygmatu, co potwierdza apostoł Paweł, że „rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Centralnym przesłaniem Zbawiciela jest zaś orędzie: „Przybliżyło się królestwo Boże” (Mt 12,28). Kto je odkrywa, przyjmuje do serca, wchodzi w nowe przymierze z Chrystusem jako Panem<sup>31</sup>. W przymierzu tym objawia się On jako Król sprawujący władzę przez wiarę i miłość, w absolutnie nowy sposób, to jest poprzez krzyż. Nie jest to więc panowanie nad ludźmi w sensie politycznym, ale we wspólnocie wiary, poprzez nadzwyczajny dar pokory i uniżenia się Jezusa dla człowieka<sup>32</sup>. Wiara ma oznaczać zgodę człowieka na królowanie Syna Bożego w sercu, ale także, w myśl ewangelicznego przesłania „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15), na duchową pracę, nieustanną przemianę, odstępowanie od zła. Proces wzrastania w wierze charakteryzuje więc pewien rys pokutny, ascetyczny, związany z podejmowaniem drogi wzrostu, zwłaszcza na płaszczyźnie moralności. Na to właśnie, jak twierdzi Cantalamessa, wskazują te dwa słowa: „nawracajcie się” i „wiercie”. A więc: nawróć się, a zostaniesz zbawiony; nawróć się, wówczas zbawienie samo zawita w twoim sercu. Nawracajcie się i wiercie to nie jakieś dwa różne aspekty, ale jedno i to samo działanie, czyli nawracać się to wierzyć, a więc mam podejmować nawrócenie, wierząc, to jest wyznając Chrystusa jako mojego Pana, Zbawiciela i Nauczyciela<sup>33</sup>.

Królestwo Boże przybliżyło się wraz z przyjściem na ziemię Jezusa Chrystusa. Po Jego śmierci, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i zesłaniu Ducha Świętego urzeczywistnia się ono w Kościele<sup>34</sup>. Sposób wyznawania wiary, zapal ewangelizacyjny Kościoła przejawiały się w ciągu wieków w różny sposób, czasami zupełnie inaczej aniżeli w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich. Jak zauważa Cantalamessa, jest to uwarunkowane jakością zakorzenienia w Chrystusie, zgodą na oddanie Mu miejsca w sercu i chrześcijańskim życiu. Pojawiający się dziś kryzys duchowy może być także konsekwencją poważnego kryzysu teologicznego, czyli nieznamości osoby Chrystusa<sup>35</sup>. Kapucyński kaznodzieja przypomina tu słowa św. Pawła: „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10,14). To Chrystus jest bowiem pierwszym głosicielem Ewangelii. Niezależnie od czasu i epoki, to On sam wychodzi naprzeciw człowiekowi, mówiąc: „Poznacie prawdę, a prawda was

<sup>29</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 132.

<sup>30</sup> Por. S. Dyk, *Przepowiadanie kerygmatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny”, 16(2012), s. 41, 46.

<sup>31</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 57.

<sup>32</sup> Por. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 279–280.

<sup>33</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 56–57.

<sup>34</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 190.

<sup>35</sup> Por. R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, s. 154.

wyzwoli” (J 8,32)<sup>36</sup>. Chodzi tu zwłaszcza o przyjęcie prawdy o tym, jak zrozumieć samego siebie, o tym, że bez Chrystusa jest to niemożliwe. Chodzi tu o poznanie, że jestem umiłowany przez Boga i tylko w tej miłości mogę być prawdziwie wolny, szczęśliwy, odkrywać, kim jestem, a także jaki jest cel mego życia. Wszystko po to, by pozwolić Bogu prowadzić moje życie tak, jak On tego chce<sup>37</sup>.

Jezus – przynoszący nam dar swego królestwa, prawdę oraz przestrzeń wolności, wpływające z Jego krzyża i zmartwychwstania – to nasz Zbawiciel, Pan, Nauczyciel i Wychowawca. Jest On jednak również Przyjacielem każdego człowieka. W odniesieniu do tej kwestii mówi przeciw: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15). Zdaniem Cantalamessa takiej relacji z człowiekiem pragnie sam Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, wprowadzający swoich uczniów na najwyższy stopień przyjaźni będącej jedną z najszlachetniejszych ludzkich cech<sup>38</sup>. W przyjaźni tej objawia On swoim uczniom zwłaszcza dar doskonałego człowieczeństwa, które promieniuje na bliskich Mu i sprawia, że przybliżając się do Jezusa, odkrywają szlachetność i piękno własnej duszy, stając się przyjaciółmi innych w sposób pełniejszy i bardziej autentyczny<sup>39</sup>.

Ojciec Cantalamessa wskazuje, że obok przyjaźni z Jezusem ważnym elementem wiary jest także cud. Pozwala on bowiem człowiekowi doświadczyć zupełnie innej aniżeli ziemską rzeczywistości. Jest znakiem królestwa Bożego, które nadeszło, które jest wśród nas i które wciąż się przybliża. Bardzo często stanowi manifestację zwycięstwa Boga nad chorobą i śmiercią, który poprzez cud objawia się człowiekowi jako Pan i dawca życia, w którym nie ma już smutku ani cierpienia (por. Ap 7,6-17). O cudach Bożych dowiadujemy się z kart Starego Testamentu, jednak jeszcze bardziej poprzez dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Jak zauważa papieski kaznodzieja, Jezus czyni owe cuda z miłości, a nie po to, by okazać swoją moc. Pragnie w tych działaniach zwrócić ludzką uwagę na siebie, przypomnieć o swej obecności i mocy, zwłaszcza wówczas, gdy człowiek doświadczony cierpieniem albo przerażony jego obecnością w świecie stawia pełne lęku pytania: Gdzie jest Bóg? Dlaczego muszę (musimy) cierpieć? Do tych pytań, lęków, cierpień przychodzi Jezus Zmartwychwstały, aby również dziś okazywać swoją moc, aby czynić cuda<sup>40</sup>. By je dostrzec, należy mieć otwarte serce i wierzyć, że są możliwe – zachęca Cantalamessa. Przypomina też, by o znaki, jakimi są cuda, modlić się. Dotyczy to choćby osób chorych, doświadczonych cierpieniem, których dziś nie brakuje. Wciąż aktualne są bowiem słowa zachęty Jezusa: „Proście, a będzie wam dane” (Mt 7,7). Nie oznacza to, że każdy będzie uzdrowiony czy wyzwolony z cierpienia. Jak wskazuje kapucyński duchowny, bardzo często po intensywnej modlitwie cud nie przychodzi, nie zdarza się. Jednak równie ważnym cudem, a może czymś więcej, jest według niego otwarcie serca osoby modlącej się na obecność i poznanie Boga<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 19, nr 12.

<sup>37</sup> Пор. Д. Хмельевський, *Христотеранія*, Львів 2024, s. 109; 111.

<sup>38</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pasterze i rybacy*, s. 259–260.

<sup>39</sup> Por. R. Cantalamessa, *Czystego serca*, s. 22.

<sup>40</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 77–80.

<sup>41</sup> Por. tamże.



### 3. NOWE I CZYSTE SERCE JAKO WARUNEK ROZPOZNANIA I USŁUCHANIA GŁOSU BOGA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Autor Listu do Hebrajczyków zapisał ważne słowa: „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych” (Hbr 3,7-8). Słowo „serce” w Biblii ma dość szerokie znaczenie.

Jak zauważa ks. Artur Woźniak, w kręgach rabinów żydowskich przyjęło się zdanie, iż Żydzi, gdy tylko mówią o sercu, mają zazwyczaj na myśli całe życie wewnętrzne człowieka z tym wszystkim, co czuje, czego pragnie i o czym myśli, pojmowanym jako organiczna jedność<sup>42</sup>. Tak więc na kartach Biblii jawi się ono jako najgłębsza część każdego człowieka, źródło uczuć, myśli i decyzji; przedstawiane jest bardzo często jako sumienie. Dlatego mówi psalmista: „Wybadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcz mnie i poznaj moje troski, i zobacz, czy nie podążam drogą nieprawości, a prowadź mnie drogą odwieczną” (Ps 139,23n.)<sup>43</sup>. Natomiast prorok Ezechiel przypomina Izraelitom słowa Stwórcy: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26). Bóg zatem oczyszcza, uzdrawia, przenika i poucza ludzkie serca, które dla zobrazowania oporu i zatwardziałości są w relacji proroka zbudowane z kamienia. Stwórca daje im nowe tchnienie, zmieniając głąz w materię żywego ciała, mięśnia sercowego. To działanie dokonuje się mocą Bożego Ducha, który uwrażliwia na głos Pana, dokonuje wewnętrznej przemiany, zmieniając sposób myślenia, wolę, odczucia oraz odnawiając sumienie. Przemienione łaską Boga nowe serce z ciała jest wrażliwe, posłuszne Mu, pokorne i łagodne jak On, na wzór serca samego Jezusa<sup>44</sup>.

Jak zachować w sobie nowe serce z ciała, które otrzymałem od Jezusa Chrystusa, mojego Pana, Zbawcy, Przyjaciela? Według kard. Cantalamessy można to uczynić przede wszystkim poprzez trwanie na modlitwie. Ten bowiem, kto się modli, ma serce ukryte w Bogu, zanurzone w Jego obecności, a słowa jego modlitwy skierowanej ku Stwórcy wyrażają to, co odczuwa serce. Bóg natomiast spoglądając na modlącego się, szuka w nim przede wszystkim szczerości jego serca, kształtując ją i szlifując mocą Ducha<sup>45</sup>. To On może ujawnić zamiary serca (por. 1 Kor 4,5), odsłonić to, co ukryte w człowieku, badać to (1 Tes 2,4), a także przenikać ludzkie serce (Rz 8,27). To z serca i wnętrza człowieka wychodzi bowiem to wszystko, co czyni go nieczystym, złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwo, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota (por. Mk 7,20-23). Poznanie tego, co słabe, grzeszne, chwiejne w moim życiu wewnętrznym, pozwala na zwrot duchowy i jest szansą na to, by Bóg stwarzał we mnie serce czyste oraz ducha prawego (por. Ps 51,12). Przed tym, jakie konsekwencje niesie ze sobą pozostanie przy sercu z kamienia, zatwardziałym i opornym na działanie Ducha Świętego, przestrzega

<sup>42</sup> A. Woźniak, „*Serce*” a wiara człowieka. *Funkcje religijno-moralne człowieka przypisywane ludzkiemu sercu w Księdze Psalmów*, „*Studia Elbląskie*” 22(2021), s. 479.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 480.

<sup>44</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, s. 93.

<sup>45</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 175–176.

św. Paweł Apostoł: „Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał” (Rz 1,24)<sup>46</sup>.

Cantalamessa zwraca naszą uwagę na serce Jezusa Chrystusa. Jest ono czyste, ciche i pokorne, dlatego Zbawiciel mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie” (Mt 11,28-30). Ta czystość Serca Jezusa jest nie tylko szczególną cnotą, ale także Jego charakterystyczną cechą. Jej całkowitym przeciwieństwem są, jak wskazuje kaznodzieja kapucyn, hipokryzja oraz obłudność<sup>47</sup>. Zachęca więc, by często zadawać sobie pytania: Czy mam czyste serce? Czy jestem czysty w swoich intencjach? Bo w codziennym życiu chrześcijańskim, oprócz pielęgnacji serca, należy troszczyć się także o czystość oczu, ust i ciała. Dlatego tak ważne są jeszcze kolejne pytania: W jakim stopniu staram się i pielęgnuję te rodzaje czystości? Czy w moim postępowaniu staram się podobać Bogu, czy też ludziom? Jakże ważne są tu słowa zachęty wypowiedziane przez Jezusa w Kazaniu na Górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8)<sup>48</sup>. Ten ideał został przyjęty przez pierwszych chrześcijan z pełną świadomością ograniczeń, jakie mogą na tej duchowej drodze im towarzyszyć. Czyste serce to znak firmowy albo też – inaczej mówiąc – piękna cecha każdego chrześcijanina<sup>49</sup>.

Serce nowe i czyste kształtuje w nas i formuje Duch Święty. Jest On miłością Boga Ojca do Syna i Syna do Ojca. To On uczy więc człowieka budować relacje, by w nich wołać z głębi odnowionego serca: „Abba Ojczy” (por. Ga 4,6)<sup>50</sup>. Przez Niego „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych” (Rz 5,5). On też tworzy i umacnia w sercu człowieka poczucie synostwa Bożego, gdyż to „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). To właśnie, jak wskazuje Cantalamessa, pozwala człowiekowi odczuć i przeżyć w sercu, że jest dzieckiem (synem) Bożym, a nie tylko wiedzieć, że nim jest. Kiedy rzeczywiście odczuwamy sercem, co oznacza Boże Ojcostwo i odkrywamy je, to doświadczamy nowych narodzin, rodzimy się na nowo<sup>51</sup>. Dokonuje się to zawsze mocą Ducha Świętego. To On sprawia, że zasłona zakrywająca serce oraz oczy wnętrza człowieka zostają usunięte. Dokonuje się wówczas ten sam cud przejrzenia, którego doświadczili podróżujący do Emaus uczniowie: „czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał” (Łk 24,32)<sup>52</sup>.

Ojciec Cantalamessa zachęca, by serce nowe i czyste kształtować w sobie każdego dnia, by poddawać je działaniu Ducha Świętego. Niezmiernie ważną rolę odgrywa tu czytanie słowa Bożego, które powinno poprzedzać skupienie się na Bożej obecności, a także wyobrażenie, że Pan przychodzi i mówi do mnie osobiście, bezpośrednio. O to właśnie należy prosić Ducha Świętego, przyzywać Jego przyjscia i obecno-

<sup>46</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, s. 99–100.

<sup>47</sup> Por. R. Cantalamessa, *8 stopni do szczęścia. Błogosławieństwa ewangeliczne*, tłum. T. Bargiel, Kraków 2009, s. 109; 113.

<sup>48</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pasterze i rybacy*, s. 148.

<sup>49</sup> Por. R. Cantalamessa, *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały*, s. 54.

<sup>50</sup> Por. Д. Хмельевський, *Христотепанія*, s. 25; 79.

<sup>51</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, s. 181–182.

<sup>52</sup> Por. R. Cantalamessa, *Tajemnica Wielkanocy*, s. 80.

ści, otwierać przed Nim swoje serce, by uzdalniał mnie do przyjęcia słowa Boga. Kaznodzieja papieski zachęca, by w lekturze Pisma Świętego pozwalać każdemu słowu wejść do głębin serca, próbować i smakować je, cieszyć się nim, powtarzać je w swych myślach, by wejść w jego istotę i zrozumieć znaczenie. Następnie trzeba starać się przenieść to wewnętrzne doświadczenie i przeżycie do codziennego życia, dzielić się nimi z innymi, żyć tym, czego zasmakowaliśmy.

Cantalamessa przypomina, że we wnętrzu serca, w pokoju duszy pełnym ciszy żyje wciąż Jezus Chrystus, Zbawiciel, Pan i Przyjaciel. Z Nim w przestrzeni serca się spotykam i rozmawiam. Ważne jest, aby wierzący w Chrystusa pielęgnował ów pokój i strzegł go przed rozgardiaszem współczesnego, rozkrzyczanego świata, przed wrzaskiem otaczającej go codzienności. Jak wskazuje kaznodzieja papieski, ów wewnętrzny pokój symbolizuje sanktuarium Bożego Ducha, misterium tajemnicy zlokalizowane w sercu człowieka. To w tym miejscu osiąga on prawdziwą wolność wewnętrzną i poznaje prawdę o Bogu będącym centrum jego życia. Tutaj również odkrywa, że nie jest definiowany przez to, co dzieje się poza nim<sup>53</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić – zgodnie z przesłaniem o. Cantalamessa – że człowiek XXI wieku jest spragniony Boga, najwyższego i najdoskonalszego Dobra, czyli Tego, który go stworzył, powołał do misji w świecie, a także do wieczności. Bóg oczekuje, że człowiek odpowie na Jego wezwanie miłości i łaski, przynoszącej Boże światło tym, którzy są w ciemności. Poprzez dzieło zbawienia człowieka Chrystus powołał go do nowego życia w Nim i pragnie, aby człowiek otworzył swoje serce, przyjął Go oraz to wszystko, co On mu przygotował. Pełną odpowiedź na to wezwanie człowiek może uzyskać dopiero wówczas, gdy ukształtuje w sobie nowe i czyste serce, utworzone mocą Ducha Świętego, zwłaszcza poprzez podjęcie drogi przemiany wewnętrznej, otwarcie na słowo Boga i modlitwę. Uwagi kaznodziei Domu Papieskiego, wyrażone prostym językiem, posiadają głębokie przesłanie teologiczne i dotyczą wnętrza człowieka. Mają one wymiar uniwersalny i są skierowane do ludzi wszystkich stanów czy też będących na różnych etapach rozwoju duchowego. Podjęcie trudu szczerego nawrócenia winno prowadzić do otwarcia się na Ducha Świętego, który kształtuje w sercu człowieka obecność Jezusa Chrystusa.

<sup>53</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pasterze i rybacy*, s. 14–15.

**UWARUNKOWANIA POZNANIA BOGA PRZEZ CZŁOWIEKA XXI WIEKU  
W ŚWIETLE PUBLIKACJI KARD. RANIERA CANTALAMESSY OFMCap**

## STRESZCZENIE

Celem tego artykułu jest ukazanie prawdy, że Bóg ze swej wielkiej miłości nie pozostawia człowieka samego na tym świecie, ale jest jego Doradcą, jego Zbawicielem, jego Towarzyszem, Tym, który nigdy, w żadnych okolicznościach, go nie opuści. Na podstawie publikacji kardynała Cantalamessy zostały częściowo przedstawione najważniejsze jego refleksje dotyczące tych zagadnień. Zwłaszcza ukazano, w jaki sposób współczesny człowiek może lepiej poznać prawdę o sobie, o swoim celu, o swojej misji, ponieważ na tej drodze życia może być prowadzony przez Pana Jezusa. Jednym z warunków usłyszenia i rozpoznania głosu Boga jest nowe i czyste serce. To serce jest dane i uformowane przez Ducha Świętego, a zatem człowiek powinien po prostu pozwolić Mu prowadzić siebie i czynić wszystko, co On mu powie, do czego On go zachęca – w codziennym życiu, kiedy wszystko jest dobrze, i w trudnej sytuacji. Chociaż wybór zawsze pozostaje w rękach człowieka: czy wybierze Pana Boga, czy nie.

**CONDITIONS OF MAN'S KNOWLEDGE  
OF GOD IN THE XXI CENTURY IN THE LIGHT  
OF THE PUBLICATION OF CARD. RANIERO CANTALAMESSA OFMCap**

## SUMMARY

The purpose of this article is to show the truth that God, out of His great love, does not leave man alone in this world, but is his counsellor, his Saviour, his companion, the One who will never, under any circumstances, abandon him. On the basis of Cardinal Cantalamessa's publications, some of his most important reflections on these issues have been presented. In particular, it has been shown how modern man can come to know better the truth about himself, about his purpose, about his mission, because on this path of life he can be guided by the Lord Jesus. One of the conditions for hearing and recognising the voice of God is a new and pure heart. This heart is given and formed by the Holy Spirit, and therefore man should simply allow Him to guide himself and do whatever He tells him, whatever He encourages him to do, in everyday life, when all is well and in difficult situations. Although the choice is always behind man, whether he chooses the Lord God or not.

**DETERMINANTEN DER GOTTESERKENNTNIS DES MENSCHEN  
IM EINUNDZWANZIGSTEN JAHRHUNDERT IM LICHT  
DER VERÖFFENTLICHUNGEN VON CARD. RANIERO CANTALAMESSA OFMCap**

ZUSAMMENFASSUNG

Ziel dieses Artikels ist es, die Wahrheit aufzuzeigen, dass Gott aus seiner großen Liebe heraus den Menschen in dieser Welt nicht allein lässt, sondern sein Ratgeber, sein Retter, sein Begleiter ist, der ihn unter keinen Umständen verlassen wird. Auf der Grundlage der Veröffentlichungen von Kardinal Cantalamessa wurden einige seiner wichtigsten Überlegungen zu diesen Themen vorgestellt. Insbesondere wurde aufgezeigt, wie der moderne Mensch die Wahrheit über sich selbst, über seine Bestimmung und über seine Mission besser erkennen kann, weil er sich auf diesem Lebensweg vom Herrn Jesus leiten lassen kann. Eine der Voraussetzungen, um die Stimme Gottes zu hören und zu erkennen, ist ein neues und reines Herz. Dieses Herz wird vom Heiligen Geist gegeben und geformt, und deshalb sollte der Mensch sich einfach von ihm leiten lassen und das tun, was er ihm sagt, wozu er ihn ermutigt, im Alltag, wenn alles gut ist, und in schwierigen Situationen. Allerdings hat der Mensch immer die Wahl, ob er sich für den Herrgott entscheidet oder nicht.

**BIBLIOGRAFIA**

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Cantalamessa R., *8 stopni do szczęścia. Błogosławieństwa ewangeliczne*, tłum. T. Bargiel, Kraków 2009.
- Cantalamessa R., *Czystego serca*, tłum. M.A. Gołębiowska, Warszawa 1994.
- Cantalamessa R., *Kochać Kościół. Medytacje nad Listem do Efezjan*, tłum. F. Mickiewicz, Ząbki 2004.
- Cantalamessa R., *Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały! Ewangelia w telewizji: refleksje na temat niedzielnych czytań*, tłum. T. Postrzednik, Kraków 1996.
- Cantalamessa R., *Nasze życie poddane Chrystusowi*, tłum. M. Paździor, Kraków 1995.
- Cantalamessa R., *Pasterze i rybacy. Rekolekcje dla biskupów, księży i wiernych świeckich*, tłum. K. Stopa, Kielce 2022.
- Cantalamessa R., *Przygotujcie drogi Pańskie. Do światowej ewangelizacji ekumenicznej w przygotowaniu na rok dwutysięczny*, tłum. K. Kozak, Kraków 1999.
- Cantalamessa R., *Tajemnica Wielkanocy*, tłum. G. Niedźwiedź, Wrocław 2002.
- Dyk S., *Przepowiadanie kerygmatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny” 16(2012), s. 41–54.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis* (1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 3–53.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Sobór Watykański, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.

Хмелевський Д., *Кехарітомене. Відкрий її дивовижний секрет і ввійди у своє призначення!*, Львів 2022.

Хмелевський Д., *Христотерапія*, Львів 2024.

Woźniak A., „*Serce*” a wiara człowieka. *Funkcje religijno-moralne człowieka przypisywane ludzkiemu sercu w Księdze Psalmów*, „*Studia Elbląskie*” 22(2021), s. 477–498.

Zborowski M., *Cztery fale ewangelizacji. Refleksja o. Raniera kard. Cantalamessy na temat głoszenia kerygmatu w historii Kościoła*, „*Annales Missiologici Posnanienses*” 27(2022), s. 7–24.

Zborowski M., *Rola aklamacji „Jezus Panem” w teologii kerygmatycznej. Studium na podstawie twórczości o. Raniero Cantalamessy*, „*Resovia Sacra*” 23(2016), s. 449–565.